

**W ostatnich dniach coraz mniej mówi się o szejku. Albo raczej to on sam nie chce mówić: "*Nie mam nic do powiedzenia, przepraszam do widzenia*", wyjaśnia po drugiej stronie telefonu Al Qaddumi, jak podaje *Il Corriere dello Sport*.**

Nie wiadomo czy będzie dziś obecny na Stadio Olimpico tak jak i nie wiadomo czy posiada pieniądze potrzebne na wyjście do Romy czy też nie. Obawy Unicredit-u doskwierają zarządzającym Romą, którzy ustalili na 14 marca dzień wejścia lub nie do klubu: bez gwarancji bankowych, Pallotta zamknie jakiekolwiek kontakty z tajemniczym rozmówcą. Także kibice wykazują wielkie zaniepokojenie.

W tle pozostają Consob (Komisja Papierów Wartościowych i Giełd), która wymaga stałych aktualizacji dotyczących negocjacji, aby powstrzymać ciągłe zmiany notowań akcji Romy na giełdzie oraz rzymska prokuratura, która wszczęła postępowanie nad historią, która jest zbyt podejrzana, aby nie została zbadana.

Autor: abruzzi